

# PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA

|                        |         |
|------------------------|---------|
| MIESIĘCZNIE . . . . .  | Zł. 1.— |
| NA PROWINCJI . . . . . | 1.45    |
| ZAGRANICĄ . . . . .    | 2.00    |

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.  
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,  
zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

## Nowy Rząd

Było do przewidzenia, że konflikt pomiędzy Sejmem i rządem Dr. Bartla, doprowadzić musi w konsekwencji do dymisji rządu. Jeżeli bowiem propagowana przez premiera Bartla idea ściślej z Sejmem współpracy skończyła się tego rodzaju skandalem, jak pociągnięcie przed Trybunał Stanu jednego z członków rządu, mianowicie ministra Czechowicza, to ktoś musiał tu ustąpić. Jeżeli więc Prezydent Sejmu nie rozwiązał, to musiał dać dymisję Dr. Bartlowi.

Na czele nowego gabinetu stanął dotychczasowy minister oświaty, Dr. Świtalski. Sądząc z obsady premiera, oraz tego rodzaju zmiany osób, jak ustąpienie ministra Jurkiewicza, alter ego p. Ziemięckiego i człowieka zaufania P. P. S., wstąpienie do gabinetu Prystora, Boernera i Matuszewskiego, należy dojść do wniosku, iż gabinet ten będzie przedewszystkiem wykonawcą woli Marszałka Piłsudskiego.

## Święto Dnia Spółdzielczości

Na pierwszą niedzielę czerwca przypada Dzień Spółdzielczości, który co roku obchodzą uroczystości kooperatyści wszystkich krajów. Również i w Polsce do obchodu tego dnia odbywają się przygotowania. W tym celu utworzył się Centralny komitet Dnia Spółdzielczości (Warszawa, ul. Warcka 11a), do którego wchodzi przedstawiciele wszystkich związków spółdzielczych.

Zadaniem centralnego komitetu Dnia Spółdzielczości jest opracowanie ogólnego planu obchodów i pomoc organizacyjna komitetom lokalnym.

Komitety lokalne powinny powstać w miastach, osadach i większych wsiach, posiadających organizacje spółdzielcze.

Do komitetu lokalnego powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich form i odłamów spółdzielczości spożywców, mieszczańskiej, rolniczej i t. p. danego miasta, osady, wsi okolicznych.

Oprócz przedstawicieli spółdzielni należy zaprosić do komitetu lokalnego Dnia Spółdzielczości także przedstawicieli miejscowych instytucji komunalnych, oświatowych, kulturalnych, zawodowych, rozrywkowych i t. p. jak również kierowników szkół dla zainteresowania spółdzielczością członków tych instytucji oraz dla odpowiedniego wypełnienia programu obchodu Dnia Spółdzielczości.

Charakter obchodu proponuje centralny komitet utrzymać w tej formie, co i w latach poprzednich, nadając im cechę powszechności przez wyjście poza ramy organizacji, w celu dotarcia do jaknajszerszych mas a więc w formie akademii, wieców, odczytów, pochodów, koncertów, przemówień radiowych, obrazów świetlnych (kino), przedstawień, zabaw, wycieczek, wystaw, wreszcie w formie masowego rozpowszechniania odez i innych wydawnictw.

Taka zmiana rządu znamionuje następnie zaostrzenie kursu wobec Sejmu, co w rezultacie musi doprowadzić do wytrzeźwienia umysłów, do przeprowadzenia poważnej naprawy dotychczasowych metod pracy w Sejmie i do definitywnego wyjaśnienia stosunku Sejmu do rządu. Sejm nie będzie już mógł dalej uprawiać polityki strusia, odgryzać się od czasu do czasu i psuć rządowi krew: albo utworzy stałą, zwartą większość i weźmie na swoje barki odpowiedzialność za dalsze posunięcia, albo też uzna bankructwo dotychczasowych metod pracy, swoją kompletną bezsilność i sam się rozwiąże.

Rząd Dr. Świtalskiego posiada charakter rządu o skryształizowanej i jasnej linii postępowania i rządu silnej ręki. Jeżeli zdoła należycie wyzyskać kapitał zaufania, jaki posiada u społeczeństwa, jeżeli zdoła ustabilizować na dłuższą metę nasze stosunki wewnętrzne, a ludziom pracy da możliwość zarobku i należytą opiekę społeczną, to dobrze się zasłuży narodowi.

Ale od rządu Dr. Świtalskiego mamy prawo żądać załatwienia jeszcze jednego problemu, który od maja 1926 roku ciąży na naszym życiu wewnętrznym: chodzi miano-

wicie o wyjaśnienie stosunku do Sejmu. Zdajemy sobie bowiem dokładnie sprawę, iż takie stosunki dalej trwać nie mogą. A jeżeli Sejm sam stosunku nie wyjaśni, to winien to bezwzględnie uczynić rząd.

Jako stronnictwo robotnicze stojemy na stanowisku nienaruszalności dwóch zasad konstytucyjnych: republikańskiej i parlamentaryzmu. Jako zdecydowani zwolennicy republiki demokratycznej głosimy jednak hasło silnego rządu w Polsce, uwarunkowane naszą przeszłością, narodowościową strukturą wewnętrzną i potrzebami socjalnymi jutra. Mówimy o konieczności, jako o potrzebie nieodzownej — o przedstawicielstwie narodowym. Twierdzimy, iż Sejm musi mieć zagwarantowane prawo jaknajszerszej kontroli nad działalnością rządu, bo mocno boimy się św. Biurokracego, ale Sejm musi się zdobyć na jasny i wyraźny stosunek do rządu.

Hasło nasze na dziś, to zasada, niejednokrotnie już na tych łamach powtarzana:

Rząd ma rządzić, zaś Sejm kontrolować i dobre uchylać ustawy. Zamiast wojny, ma być spokój i porozumienie.

## Powiększenie nędzy robotniczej

W Magistracie Łódzkim odbyła się konferencja z miejskimi związkami zawodowymi, na której przedstawiciele robotników dowiedzieli się, że na robotach sezonowych w roku obecnym zatrudnionych będzie zaledwie trzecia część robotników, pracujących w roku zeszłym. Jeżeli dodamy do tego, że na robotach kanalizacyjnych zatrudnionych ma być niewiele więcej, niż połowa robotników zeszłego roku, to musimy zastanowić się nad skutkami tego szalonego zmniejszenia zatrudnionych na robotach sezonowych.

Ogólna ilość robotników, zatrudnionych w tym roku na robotach, nie dojdzie do 2,000.

Od czasu, jak Magistrat rozpoczął roboty kanalizacyjne t. j. od roku 1925, ogólna ilość zatrudnionych na robotach sezonowych wynosiła co najmniej 3,000 robotników.

Ponieważ w ogólnej tej ilości robotników wielkich zmian niema i robotnicy, zatrudnieni na robotach miejskich, z roku na rok otrzymują pracę, z powodu zmniejszenia kontyngentu o 40 proc. przeszło tysięcy robotników znajdzie się na bruku.

Cyfra ta znacznie się powiększy z powodu znanej polityki obecnych władz socjalistycznych zatrudniania znacznej ilości

nie pracujących dotychczas na robotach miejskich żydów oraz (towarzyszy, którzy nawet niejednokrotnie są przyjmowani, — chociaż mieli przedtem inne zajęcia.

Robotnicy, którzy pracowali po kilka lat, a więc mieli kompletne prawo liczyć na dalszą robotę na robotach miejskich, zostaną w liczbie przeszło tysiąca tej roboty pozbawieni. A w dodatku są to robotnicy, którzy przez zimę tylko wegetują, otrzymując bardziej, niż skromne, zapomogi.

Do takich rezultatów doszedł obecny socjalistyczny Magistrat.

Dlaczego właściwie dzieje się taka krzywda największej potrzebującym robotnikom?

Otóż Magistrat socjalistyczny, i jak niejednokrotnie o sobie mówi, „godnie” reprezentujący klasę robotniczą, nie uważał za stosowne wcześniej zastanowić się nad tem, jaki skutek wywrze jego automatyczne zmniejszanie liczby robotników.

Jestto skutkiem nieopatrznej polityki finansowej obecnych władz miejskich, które w pierwszym zaraz roku uważały za wskazane olbrzymio, bo o 30 procent, rozciągając wydatki na bieżące potrzeby.

Tym sposobem te miejskie pieniądze, które przedtem szły na cele inwestycyjne,

związane, z zatrudnieniem robotników sezonowych, wydaje się też na wydatki bieżące.

I gdyby w związku z tem powiększyły się świadczenia miejskie dla biednej ludności! Jestto jednakże w tak niewielkim stopniu, że w żadnym wypadku nie usprawiedliwia tej wielkiej krzywdy, jaka się dzieje robotnikom sezonowym.

W roku zeszłym Magistrat otrzymał olbrzymią, bo 18 milionów złotych, pożyczkę od Rządu.

I tylko opierając się na pomocy rządowej zatrudnił zaledwie o 25 proc. więcej robotników, niż poprzedni Magistrat, który przez całe przeszło 4 lata urzędowania w takiej sumie pożyczki nie otrzymał.

A obecnie, gdy otrzymanie pożyczki od Rządu w znacznej mierze zawodzi, z lekkim sercem zmniejsza się ilość sezonowych robotników!

I dopiero teraz zastanawia się i przeprowadza statuty o dodatkowym opodatkowaniu, które ma dać możliwość prowadzenia robót w dawnym zakresie.

Dowodzi to, że obecne władze miejskie umieją gospodarce miejską prowadzić za pieniądze rządowe.

O tem, ażeby pieniądze z nowych podatków mogły wpłynąć w najbliższym czasie, niema mowy.

Ta w wysokim stopniu lekkomyślna i rozrzućna gospodarka finansowa unieszczęśliwia i pozbawia chleba masy robotników. Nie sądzimy, ażeby ogół robotników łódzkich nie zrozumiał, kto jest winien temu, że o tysiąc ludzi przeszło powiększą się kadry bezrobotnych.

## Umowa zbiorowa z robotnikami sezonowymi

Nareszcie nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej co do warunków pracy i płacy robotników sezonowych.

Umowa przewiduje dotychczasowe stawki płac i ustala dotychczasowy tryb przyjmowania do pracy, to zn. za pośrednictwem związków zawodowych oraz P. U. P. P.

Ciekawi jesteśmy, jak Magistrat w praktyce będzie stosować się do warunków umowy.

## Zarząd Okręgowy N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 19-go kwietnia 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

Dyżury skarbnika Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy, kol. Otwinowskiego, odbywać się będą w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91:

we wtorki od godz. 5 — 7 wieczorem.

w piątki „ „ 6 — 8 „

W zastępstwie dyżur będzie pełnił kol. Krogulec, u którego można nabywać znaczki partyjne.

**W jedności zawodowej moc klasy robotniczej!**



# Zwierzciadło tygodnia

## Nowy rząd.

Podana przez nas w tygodniu ubiegłym w notatce o zmianie rządu lista przypuszczalna nowego gabinetu, jak się okazało — naogół była trafna: nowomianowany w niedzielę rząd składa się z następujących ministrów:

Premjera — dra Światalskiego,  
 Sławoja Felicjana Składkowskiego — Ministra Spraw Wewnętrznych,  
 Augusta Zaleskiego, senatora — Ministra Spraw Zagranicznych,  
 Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Ministra Spraw Wojskowych,  
 Stanisława Cara — Ministra Sprawiedliwości,  
 Sławomira Czerwińskiego — Ministra Wyznań i Oświecenia,  
 Karola Niezabytowskiego, senatora — Ministra Rolnictwa,  
 Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego — Ministra Przemysłu i Handlu,  
 Inż. Alfonsa Kühna — Ministra Komunikacji,  
 Inż. Jędrzeja Moraczewskiego — Ministra Robót Publicznych,  
 Aleksandra Prystora — Ministra Pracy i Opieki Społecznej,  
 Dr. Witolda Staniewicza — Ministra Reform Rolnych,  
 Inż. Ignacego Boernera — Ministra Poczty i Telegrafów,  
 Kierownictwo Ministerstwa Skarbu — wyznaczono Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi przy Rządzie Węgierskim.

Prasa podkreśla, że nowy rząd rozumie obecne ciężkie położenie gospodarcze państwa.

## I Marszałek Daszyński

również kropnął artykuł o Sejmie. Niby w odpowiedzi na artykuły Marszałka Piłsudskiego i b. premiera Bartla. Marszałek Sejmu podejmuje się dość niewdzięcznej roli obrońcy Sejmu dzisiejszego, pisze więc m. in.:

„Nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest idealnym parlamentem. Ma on, jak wszystkie parlamenty, wiele złych, ale i dobrych stron. Jest przedstawicielem narodu, który wzrastał w niewoli, w analfabetyzmie i nędzy. Tak, jak ten naród, ma i jego przedstawicielstwo, obok wad, dużo ciepłoty, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią.

Jeśli naród polski mógł np. dawać przez dwa pokolenia sprawiedliwych sędziów przysięgłych, wykonywać najwyższą władzę sądowniczą, nie musi się składać z hebesów i zbrodniarzy.

Naród ten ma dużo idealizmu, choć dotychczasowy brak organizacji pozostawił ślady w formie wybujałego indywidualizmu, a szlachetczyzna (stworzyła butę i pychę, łatwo zmieniającą się w uległość”.

Charakterystyczne jednak, że Marszałek Daszyński broni Sejmu ogólnikowo, nie wspomina jednak nic o tem hecarstwie Liebermanów i Pierackich, które właśnie takie oburzenie na Sejm w społeczeństwie wywołało. A przeciw w głosach opinii o Sejmie nie chodzi o Sejm jako całość — ale chodzi o powagę wystąpień posłów.

## Dobro Rzeczypospolitej - prawem najwyższym

„Dobro Rzeczypospolitej — prawem najwyższym — taki oto wisi w Sejmie napis. Posłowie składają przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Chcielibyśmy widzieć posłów, oddanych Ojczyźnie bezgranicznie i bezinteresownie. Tymczasem sądy raz po raz skazują posłów za zdradę główną, t. j. za zdradę Ojczyzny.

Posel Lieberman z P. P. S., zapominając o swem przyrzeczeniu, za grube pieniądze broni knowaczy niemieckich na Śląsku, oskarżonych o zdradę. Mogłby to robić, gdyby był tylko adwokatem, ale jest przede wszystkim posłem, który przysięgł bronić całości granic Rzeczypospolitej, a temsamem wszelką zdradę niemiłosiernie tępić, a nigdy jej bronić!

Co gorzej. Ten sam Lieberman — jest to równocześnie jeden z inicjatorów

## Obawy

W prasie socjalistycznej i endeckiej czytamy:

„Powołanie pułk. Prystora na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej jest posunięciem politycznym przeciwko P. P. S. (cekwistom). Jako pierwszy skutek objęcia przez pułk. Prystora ministerstwa pracy, „ma być” według opinii P. P. S. i N. D. zlikwidowanie posła Zuławskiego, który był faktycznym, chociaż nieurzędowym inspiratorem polityki dotychczasowego ministra pracy, szczególnie w zakresie Kas Chorych i innych instytucji społecznych. P. Zuławski miał przedewszystkiem dominujący wpływ na nominację wyższych urzędników w Kasach Chorych. Obecnie więc spodziewane są liczne zmiany na tych stanowiskach. W kołach prorządowych ugruntowane jest przekonanie, że odsunięcie działaczy P. P. S. od wpływów i gospodarki pieniężnej w Kasach Chorych przyczyni się do zmniejszenia wpływów P. P. S. wśród mas robotniczych.

Ponieważ pułk. Prystor odegra nader wybitną rolę wśród czynników, kierujących polityką ogólnopaństwową, będzie on tylko sprawował ogólny nadzór nad działalnością ministerstwa pracy. Kierownikiem fachowym ma zostać podsekretarz stanu tego ministerstwa p. Szubartowicz, który dotychczas miał znaczenie ograniczonego zakresu działania na rzecz posła Zuławskiego. Mówią również o nominacji komisarza warszawskiej Kasy Chorych d-ra Giebartowskiego na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych”.

## Pożegnanie

Były premier Bartel wyjeżdża zagranicę i we wtorek żegna się z marszałkami Sejmu i Senatu oraz z Marszałkiem Piłsudskim.

## Na 1-go Maja

Spółka potrójnych socjalistów: P. P. S. „Bund” i Niemiecka Socjalistyczna Partja „szykują się” do „święta” 1-go Maja. Ciekawi jesteśmy, jak to będzie w tym roku z Magistratem, gdyż, sądzimy, władze nadzorcze zgóry wpłyną na czerwonych ojczymów, by w dniu tym biur Magistratu nie unieruchamiano, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Charakterystyczne są hasła tzw. Międzynarodówki na 1-go maja. Otóż w skwalnie przedrukowanej przez „organy” socjalistyczne odezwie pierwszomajowej hasła te znajdujemy... dwa; tylko dwa: walka z imperjalizmem i walka w obronie 8 godzinnego dnia pracy.

Ważnych i aktualnych zagadnień w roku bieżącym — do manifestowania socjalistyczne mózgi nie znajdują. O ubezpieczeniach, o sprawie mieszkaniowej mówić według socjalistów nie trzeba. A wiele jest jeszcze innych dotkliwych bolączek?.

## Łódź a powiat

Od pana Starosty Rzewskiego otrzymaliśmy dłuższą enuncjację, skierowaną przeciwko włączeniu do miasta gmin podmiejskich. W tej dość ważnej sprawie samorządowej zabierzemy głos oddzielnie.



żesz nas ominął przy obmyślaniu planu gospodarki. My — to Sejm!

Sejm potwierdza te zdania i większością głosów oddaje ministra pod Trybunał Stanu za to, że minister nie chciał usłużyć Liebermanów i Pierackich.

Gdy w niedzielę 7 b. m. ukazał się artykuł Marszałka Piłsudskiego p.t. „Dno oka” — cała prasa opozycyjna podniosła alarm. „Wyrażenia w tym artykule kompromitują Polskę”. Ale czy Sejm zatroszczył się o to: co powie zagranicą, że minister skarbu Rzeczypospolitej Polskiej oddany jest pod sąd!

Posłowie z P. P. S. i OWP. zacieraają ręce z radości. Dobrze idzie!

F. Bocianowski, robotnik.

# Podziemna walka z armją?

## Sojusznicy P. P. S. - „socjaliści” niemieccy prowadzą cichą kampanję przeciwko wojsku polskiemu...

Nieraz już „Praca” oświetlała dwuznaczną grę tzw. „socjalistów” niemieckich w Polsce w różnych wypadkach. — Dziś chcemy pokrótce rzucić snop światła na to, jak Niemcy w Polsce ustosunkowują się do jednego z elementarnych obowiązków wobec Państwa, do którego ma się tyle „autonomicznych” pretensyj: jak się mianowicie Niemcy u nas ustosunkowują do zagadnień polskiej obrony narodowej.

Niemcy, trzeba tu prosto z mostu zaakcentować — a przede wszystkim „socjaliści” z Niemieckiej Socjalistycznej Partji (mieszkańcy socjaliści z „D. V.”) także prowadzą wyraźną choć cichą kampanję przeciwko autorytetowi naszej siły zbrojnej. Jednym z przejawów tej perfidnej i o przejrzyście celach kampanji jest stała krytyka „zbyt wysokiego” budżetu wojskowego Rzeczypospolitej. Zdaniem Niemców, „budżet wojska jest zbyt wygórowany i niczem nieusprawiedliwiony”. Naturalnie... Chodzi o to, aby bagnetów było jaknajmniej... ale tylko w Polsce... W Niemczech pod rządami „socjalisty” Müllera winno być jaknajwięcej.

Prasa niemiecka stale i systematycznie zamieszcza artykuły, mające służyć jako alarmy o rzekomym „militaryzmie” polskim. Wyolbrzymia i naciąga się fakty. Ton prasy niemieckiej wobec armji coraz butniejszy, zwłaszcza organy tzw. „socjalistów” niemieckich pełne są antypolskich wycieczek. W tej całej kampanji szczególną uwagę zwraca się stale na rzekomy militarizm polski, pełno ironji i zgryźliwości przy omawianiu spraw wojska polskiego, przysposobienia wojskowego i t. p.

Socjaliści niemieccy z kocią zręcznością pomijają zupełnym milczeniem fakt niebawomych zbrojeń niemieckich (Hindenburgowi wolno. Jemu Międzynarodówka pozwala), przemilczają fakt budowy przez „socjalistyczny” rząd niemiecki pancerników bojowych, jakich świat jeszcze nie widział (od A do Z), przemilczają fakty przygotowań niemieckich do wojen gazowych (fosgen) — ale za to wciąż umieszczają artykuły, napadające na „militaryzm” (!) polski, atakujące nieomal jawnie państwową obronę naszą w postaci armji naszej i t. d. Kilka miesięcy temu za artykuł, wyraźnie skierowany przeciwko polskiej sile zbrojnej — władze zmuszone zostały do zarządzenia konfiskaty dziennika socjalhakatystów w Łodzi.

W Niemczech za podobny artykuł — redaktor odpowiedzialny ciężkoby odpokutował, lokaleby opiekowano etc. — u nas skończyło się tylko na... konfiskacie.

Łódzki organ „socjalistów” ala Zerbe i Kuck — „Volkszeitung” tak pisze:

„Oficjalna armja polska, która trzykrotnie jest większa od armji Niemiec, posiadający dwa razy tyle ludności co Polska — pochłania trzecią część wszystkich wydatków państwowych i mimo to jeszcze nie wystarcza. Nie wystarczają też rozliczne cywilne organizacje przysposobienia

Niniejszym podaje się do wiadomości członków N. P. R.-L. oraz pokrewnym nam towarzystwom i sympatykom, że przy naszym Towarzystwie zorganizowaną została przez członka naszego Towarzystwa, kolegę Józefa Hajnego, sekcja muzyczna. — Chętni, posiadający jakiegokolwiek instrumenty, lub życzący nauczyć się grać, winni się zgłaszać w piątki i soboty w godz. od 6.30 do 9 wieczór w sekretarjacie P. T. S. „Unja”, Kątna 2. Za Zarząd A. K.

Tak ścierają się dwie siły: z jednej strony głębokie ukochanie Państwa, dbałość o jego los, czystość pobudek, szlachetność idei, bezinteresowność — z drugiej strony wrzawa socjalistyczno-endecka, giełda karierowiczostwa, czarna etyka, zło.

Liebermany zamąciły narodowi w głowie. W perspektywie ukazywać się zaczęła zjawą dawnych bezpańskich czasów, świetnych „interesów” i t. d.

Zabrałem tu głos, aby podnieść niebezpieczeństwo, tkwiące w podnoszącej się coraz wyżej fali żywiolu, obcego państwu... Panowie Lieberman i Pierackie to — omen dla nas nie wesoły...

F. Bocianowski, robotnik.

wojskowego, jak Powstańcy, Strzelcy, Wojska, Oficerowie rezerwy i t. p. Nie wystarcza pogotowie wojenne męskiej młodzieży szkolnej. Nawet kobiety i dziewczęta rzucają się na pastwę (?) molochowi militarysty. Oto utworzono jeszcze Organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet”.

Dlaczego to panowie Kucki nie piszą najpierw o setnych organizacjach wojennych Niemiec: Heimatwehrah, Stahlhelmach i t. p.!

Tylko co do nas, co do Polski, to takich i tym podobnych „głosów” w prasie niemieckiej coraz więcej.

Ale nietylko w prasie. Na wiecach też kampanja, cicha, podjazdowa. Agitatorzy nacjonalistyczni czuwają i szczują lojalną masę obywateli niemieckich. I pan Utta i pan Spickermann i poseł Kronig i Zerbe. Czy socjaliści, czy mieszkańcy Niemcy — w tym są zgodni, że wojsko polskie... im się nie podoba!

Ostatnio obserwujemy też wyraźne i pełne zgryźliwej ironji ośmieszenie akcji zbiórki społecznej na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego celem zwalczania szpiegostwa. Czyżby aż tak dalece bolało agitatorów nacjonalistycznych zbieranie drogą ofiarności narodowej funduszu państwowego na zwalczanie hydry szpiegowskiej?.. A. N.

## Łódź i Gorczyński

Zanim zajmiemy się obszerniej zreasumowaniem trzyletniej już dla naszego miasta działalności kulturalno-artystycznej dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi, Bolesława Gorczyńskiego — nie wolno nam (wprost z obowiązku dziennikarskiego) pominiąć milczeniem tej kampanji, który się toczy dookoła losów Teatru Miejskiego w przyszłym sezonie, nie wolno nam tembardziej nie zaakcentować, że cała opinja Łodzi, tej Łodzi wszystkich sfer, opowiada się jednomyślnie na dyrektorem Gorczyńskim i za dotychczasową linj „polityki” teatralnej.

W całym szeregu artykułów prasowych opinja ta dała wyraz swym sympatjom i uznaniu dla wysiłków artystycznych obecnej dyrekcji Teatru.

My już niejednokrotnie o tych wysiłkach pisaliśmy. Dziś chcemy podkreślić, że dyrektor Gorczyński posiada na najbliższy okres czasu świeże plany, biegnące przede wszystkim po linii konieczności rozwoju scen robotniczych. Planu to nowe i wprost sensacyjnie się zapowiadające; co zaś do ich realizacji, to wiemy z aż nazbyt licznych przykładów, że dyr. Gorczyński umie wspaniale swe zamierzenia w czyn zamieniać!

Nas ta jednomyślność opinji za p. Gorczyńskim cieszy, gdyż widzimy na jej podstawie, że Łódź, zwłaszcza Łódź robotnicza umie oceniać rzetelną pracę i twórczy wysiłek. Dlatego też — wierzymy niezłomnie — na nic się zdadzą podziemne intrygi czerwonych ojczymów miasta i różnych smolikówowskich zauszników, skierowane ku temu, aby teatr Łódzki ze wszystkimi jego scenami oddać w ręce nieodpowiedzialnych eksperymentatorów i świątynie uczciwej i wysokiej Sztuki i Piękna zamienić na bałaganiarskie ekspozytury agitacyjne polityki partyjnej „Bundu” czy P. P. S.-u.

Opinia wypowiedziała się wyraźnie: Tylko Gorczyński!

Tak, rebe Smolik!

a. n.



## Z życia organizacyjnego.

— **Koło Pracowników Miejskich NPR. Lew. w Łodzi.** W wtorek dnia 30 kwietnia 1929 r. o godz. 7 wieczór Ogólne Doroczne Zebranie Członków Koła. Na porządku dziennym wybór członków nowego Zarządu. Obecność wszystkich kolegów obowiązkowa.

— **Koło Kobiet NPR. Lew.** urządza w dn. 21 b. m. wycieczkę do Kasy Chorych celem zwiedzenia Zakładów Roentgenowskich. Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 91.

— **Baczność, Dzielnica Chojny** — W niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się konferencja polityczna w Klubie (Odyńca 22). Referat polityczny wygłosi kol. Dr. Samborski.

— **Baczność, Dzielnica Górna!** — Konferencja Dzielnicowa wyznaczona w niedzielę 14 b. m. została odłożona do niedzieli dnia 21 b. m. na godzinę 9.30. Sprawy ważne. Obecność członków obowiązkowa.

— **Dzielnica Radogoszcz.** Dnia 28 b. m. od godz. 10-ej rano w lokalu dzielnicy konferencja, w związku z obchodem 3-go maja. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Z Koła Pracowników Kasy Chorych.** W dniu 22 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się roczne zebranie Koła. Wszyscy członkowie N.P.R. Lewicy, pracujący w Kasie Chorych, obowiązani są przybyć na zebranie.

— **Związek Pol. Młodz. Prac. „Orle”** Koło III-cie urządza w niedzielę dnia 21 IV. 1929 r. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym (Franciszkańska 58), „Tradycyjne Jajko”, na które zaprasza członków i sympatyków Zarząd.

## Jajko w Dzielnicy Staromiejskiej

Zarząd Dzielnicy Staromiejskiej N.P.R.-L. zawiadamia swych członków, iż w dniu 21 kwietnia r. b. w lokalu własnym urządza tradycyjne Jajko, na które zaprasza kolegów.

## Z Pol. T. S. „Unja” przy N.P.R. w Łodzi

Zarząd P. T. S. „Unja” podaje do ogółu członków naszego T-wa, iż dnia 21-go kwietnia b. r. odbędzie się klubowe otwarcie sezonu letniego, po południu zaś w tymże dniu dorocznym zwyczajem Zarząd urządza tradycyjne „Jajko”.

## „Jajko” Chóru „Pobudka”

Dnia 20 kwietnia r. b. o godz. 8-ej w. w Sali Polskich Związków Zawodowych, ul. Główna 31, Tow. Śp. „Pobudka” urządza tradycyjne „JAJKO” dla członków i wprowadzonych gości.

## Walki francuskie w P.T.S. „Unja”

Walki francuskie na nowym materacu, znacznie powiększonym, zostaną już w przyszłym tygodniu pod kierunkiem instruktora kol. C. Tumego wznowione.

Członkowie: N. P. R.-L., — „Orlecia” oraz pokrewnych nam towarzystw i sympatycy, życzący uprawiać ten sport, zechcą zapisywać się w sekretarjacie Towarzystwa przy ul. Kątnej 2, od godz. 7 do 9 wieczór. Za Zarząd (—) A. Kozłowski.

## Wycieczka Koła Kobiet N. P. R. Lewicy, na „Powszechną Wystawę Krajową” w Poznaniu

Koło Kobiet N.P.R.-L., chcąc dać możliwość swym członkiniom jakoteż i sympatykom zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 września r. b., urządza w dniach 29 i 30 czerwca r. b., wycieczkę.

Warunki przystępne: zniżka kolejowa, zapewnione noclegi i t. p. Zapisy, jakoteż i częściowe wpłaty już przyjmuje kol. Trojanowska Zofja w czwartki każdego tygodnia od godz. 19 do 20.30 w sekretarjacie Koła Kobiet N.P.R.-Lew., Piotrkowska Nr. 91. Zarząd.

## Od Redakcji.

Redakcja i Administracja „Pracy” od dnia dzisiejszego otwarte dla interesantów od godz. 5 do 8 wieczorem codziennie.

Sekretariat tygodnika „Praca” przyjmuje wyłącznie w sprawach redakcyjnych w godzinach od 7-ej do 8-ej wiecz. w środy, czwartki i piątki.

## Młodzieży Robotnicza!

Wśród ogromu zadań, leżących przed polską młodzieżą robotniczą, jedno z naczelnych miejsc musi zająć walka z przybierającą w Polsce zastraszające rozmiary katastrofą alkoholizmu. Walka z tym demonem, specjalnie prześladowującym klasę robotniczą — powinna się stać od dziś jednym z wielkich haseł każdej organizacji młodzieży pracującej, tembardziej zaś organizacji takiej, jak nasze „Orle”, które wypisało na swych sztandarach szczytne ideały odrodzenia duchowego Polski i pracy dla przyszłości Ojczyzny.

Alkoholizm i jego skutki ze specjalną siłą dają się odczuwać klasie robotniczej, dość już chyba gnębionej przez niedostatek i walkę o ciężki byt codzienny. My, młodzi, ze specjalną siłą musimy do walki tej wystąpić i w ogólnym orydku wojennym, w jakim idzie społeczeństwo naprzeciw tej pladze — musimy zająć miejsce czołowe. Alkohol niszczy podstawy naszej siły i energii narodowej, niszczy jednostki i ogół cały, jest rozsądnikiem chorób i nędzy społecznej, zasnuwa przed narodem ciemną mgłą jego obowiązki i prawa, korszarną mgławicą przesłania nam nasze właściwe cele, jako wielkiego Narodu w ogólnej rodzinie narodów świata, przesłania przed robotnikiem jego cele wyzwolenicze i rzuca go całkowicie na żer bezlitosnego kapitału.

**Młodzieży robotnicza! Precz z wódką, precz z alkoholem we wszelkiej postaci z naszych organizacji i z domów. Wokół siebie organizujmy wielką kampanję, wielką krucjatę przeciwko temu naszemu śmiertelnemu wrogowi!**

Niech żyje trzeźwość i jaknajszerzej pojęta jej propaganda! **Młodzieży robotnicza! Wierzymy, iż i to hasło, tyle dzisiaj aktualne dla świata pracy — podejmiesz wysoko i realizować będziesz w miarę wszystkich Twych sił i dobrej woli.**

Zarząd Wojewódzki  
Zjednoczenia Polskiej Młodzieży  
Pracującej „ORLE” w Łodzi.

Łódź, w kwietniu 1929 r.

## Robotnicy wobec sytuacji w przemyśle

Przemysł włókienniczy w Łodzi ostanie, tłumacząc się rzekomego trudnością pieniędzy, redukuje robotników.

Znalazł on rzeczywistość oryginalną deskę ratunku na te trudności w postaci... ograniczenia dni pracy drogą redukcji robotników i t. p.

W związku z tem zwróciliśmy się do kierownika Polskich Związków Zawodowych „Praca”, kol. Kazimierczaka o spreycyzowanie opinii w tej ważnej sprawie.

Kol. Kazimierczak tak ujął rzecz:

— Uważam, że masowe wymawianie pracy włókienniczym jest nieusprawiedliwione, bowiem do ostatniej chwili notowano duży zbyt towarów, a nawet są wypadki, że towar wprost z warsztatu jest zakupywany. Czynniki rządowe powinny zainteresować się przyczynami sztucznie wywołanego kryzysu, będącego na rękę wrogom naszej państwowości.

Zbadanie obecnego stanu w przemyśle włókienniczym jest pożądane i z tych

względów, że w masach urabia się przekonanie, że postępowanie fabrykantów jest bezkarne.

Jeszcze raz stwierdzamy, że wytworzona krytyczna sytuacja w przemyśle włókienniczym jest niczem nie uzasadniona i datuje się z tą chwilą, kiedy nastąpiło przesilenie rządowe. Przypuszczamy, jest to cel ukryty przemysłu, który widocznie, korzystając z wytworzonej sytuacji politycznej, chce swą pieczęć upiec drogą uzyskania nowych koncesyj.

Jesteśmy klasą pracujących, skazaną na wegetację i borykanie z ciężkim losem życia, lecz nędza nasza nigdy nie wychodzi na korzyść ani państwu, ani społeczeństwu. To też w interesie naszych związków jest zwrócić uwagę rządu na obecny stan.

Następną z kolei przyczyną wytworzonego kryzysu jest nieodpowiednie postawienie walki z drożyzną.

## Drugi wielki koncert Chóru „POBUDKA”

Jak było do przewidzenia, i drugi publiczny wielki występ naszego młodego chóru „Pobudka” wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Nic też dziwnego, że Filharmonja, w ubiegłą niedzielę po południu była wypełniona po brzegi.

Zbyteczne byłoby zajmować się szczegółową analizą programu. Wystarczy powiedzieć, że koncert miał powodzenie nadzwyczajne, a długo niemilkące oklaski, którymi nagradzano wykonawców, świadczyły o szczerem zadowoleniu audytorjum.

Jeśli się uwzględni fakt, iż Tow. Śpiewacze „Pobudka” jest zreszaniem młodem, którego największym kapitałem jest gorące umiłowanie pieśni i zapał do pracy — musi się wyrazić zdziwienie z osiągniętego poziomu artystycznego wykonania, które zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie tak wytrawnemu kierownictwu, jakie reprezentuje p. dyr. Prosnak.

Na część pierwszą koncertu złożyło się odśpiewanie przez chór z towarzyszeniem orkiestry dwóch pieśni Prosnaka: — „Modlitwa ziemi” i „Na cześć wiosny”. — Sympatyczny głos p. Eug. Różyckiej solistki, zyskał pełny aplauz sali. Prof. Jezierski, znany pianista, o którego walorach gry miała krytyka sposobność najpochleb-

niejszego wypowiedzenia się, zmuszony był zaspokoić żądania audytorjum nadprogramem.

Niemniejszym powodzeniem cieszyły się występy solowe p. Krygiera, śpiewaka o nieprzeciętnej kulturze głosu.

Specjalna dodatnia wzmianka należy się orkiestrze za jej wzorowe wykonanie uwertury do op. Eilenberga „Król Midas”, wyjątku z Offenbachowskiej opery „Opowieści Hoffmana” i „Barcarolli” Czajkowskiego.

Koncert zakończył chór „Pobudki” odśpiewaniem z tow. orkiestry dumki z op. Prosnaka „Cud królowej” oraz „Chóru cyganów” z op. Verdiego „Trubadur”. — Obie pieśni wywołały spontaniczne oklaski zebranych, domagających się — niestety, bezskutecznie — dodatkowych pieśni.

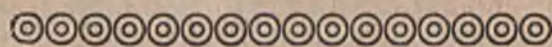
Towarzystwo Śpiewacze „Pobudka” zwraca na siebie coraz większą uwagę swą ożywioną działalnością i sprężystością wszelkich poczynań.

Cieszy nas to niezmiernie, że placówka pieśni robotniczej, stojąca tak blisko narodowego ruchu robotniczego — robi wielkie postępy.

## Komitet obchodu 3 Maja

W czwartek dn. 25 b. m. o godzinie 7 wiecz. w lokalu N.P.R.-L. przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się posiedzenie pełnego Komitetu Obchodu Rocznicy 3 Maja.

Obecność delegatów wszystkich dzielnic, związków i pokrewnych organizacji obowiązkowa.



## Trzymiesięczna działalność Sądu Pracy w Łodzi

### Dziesięć sesyj karnych, 50 rozstrzygniętych sporów

Trzy miesiące egzystują zaledwie Sąd Pracy w Łodzi, powołane do łagodzenia zatargów między kapitałem a pracą, a rezultaty działalności są już olbrzymie.

W styczniu wpłynęło 31 spraw karnych, w lutym — 22, w marcu — 30.

Z tego rozpatrywano w styczniu 27, w lutym 8 i w marcu 25, czyli, że pozostały do sądenia w kwietniu 23 sprawy karne. Ogółem w ciągu okresu sprawozdawczego odbyło się 10 sesyj karnych. Z rozpoznanych spraw powyższych 6 osób, niezadowolonych od wymierzonej im sprawidliwości, założyło skargi do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Przeważnie sprawy powyższe były z oskarżeń poszczególnych obwodowych inspektorów pracy, lub też z oskarżenia władz bezpieczeństwa. Oskarżenia wnoszone były bądź to za pracę ponad godziny liczbowe w różnych zakładach przemysłowych, bądź też za pracę w dni świąteczne.

Dotychczas stosowano kary pieniężne, jednakże w razie powtarzania się przestępstw powyższej natury w tychże samych zakładach, będzie się bezwzględnie w przyszłości stosować bądź to wyższe niż dotychczas wymierzone kary grzywnien, bądź też karę bezwzględnego aresztu.

Bo się tyczy spraw cywilnych, to ruch w tej dziedzinie jest większy aniżeli karnych. I tak: w styczniu wpłynęło 108 spraw, w lutym 270, i w marcu 497. Ze spraw tych rozpatrywano w lutym 98 i w marcu 215.

Sprawy mogły być rozpatrywane dopiero w lutym, wskutek tego, że zaprzysiężenie ławników do Sądów Pracy odbyło się dopiero w ub. miesiącu.

Oskarżenia wpływały wyłącznie ze strony sfer robotniczych i pracowniczych, domagających się odszkodowań za urlopy, nieprawne wymówienie jak i nieprzebranie umów, obowiązujących w poszczególnych przedsiębiorstwach. W lwiej części skargi te były usprawiedliwione.

## Ważne dla robotnic!

Dyrekcja Szkoły Gospodarczo-Społecznej w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 61, podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach w tejsze szkole otwiera się specjalny kurs wieczorowy dla robotnic fabrycznych. Kurs ten, trwający 3 miesiące a w razie żądania i dłużej, obejmuje wszystkie czynności, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.

Poprzednio prowadzony kurs cieszył się znaczną frekwencją uczestniczek i na ich żądanie został przedłużony do 5 miesięcy. Warunki przyjęcia są: wpisowe zł. 5.— i opłata miesięczna zł. 12, (za zużyte produkty).

Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia kancelarja szkoły w godzinach od 9-ej — 2-ej i od 6-ej — 8-ej wiecz.

## „Kropla Mleka”

na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Od dn. 20 b. m. w oknie ul. Piotrkowska 113, będzie do obejrzenia: jak łódzka „Kropla Mleka” będzie wystawiona na wystawie w Poznaniu.

Nie wątpimy, że tłumy zainteresują się wystawą „Kropki Mleka”

O „Kropki” obszerniej napiszemy w tygodniu następnym.



## Postęp techniczny jako postulat rozwoju gospodarczego kraju

Rozwój gospodarczy każdego kraju jest ściśle uzależniony od jego postępu technicznego. Dotyczy to wniemniejszej mierze Polski, która pomimo szeregu przeszkód, a w pierwszym rzędzie braku odpowiednich kapitałów, nieustannie zmierza do oparcia swych warsztatów pracy na racjonalnych podstawach i przystosowania ich do nowej koniunktury, wytworzonej dopiero od lat dziesięciu.

Odbyły ostatnio w Warszawie czterodniowy zjazd inżynierów mechaników polskich oznacza poważny krok naprzód na drodze kooperacji życia gospodarczego z twórczością techniczną. W pierwszym rzędzie zjazd zajął się sprawą usamodzielnienia się Polski w dziedzinie wytwarzania materiałów dla przemysłu, oraz sprawą rozwinięcia intensywnej działalności w dziedzinie twórczo-konstrukcyjnej.

W tym zakresie zwrócono uwagę na nagłą potrzebę stworzenia u nas przemysłu wytwarzającego i przerabiającego aluminium, wychodząc z założenia, że posiada on doniosłe znaczenie ze względu na niezależność gospodarczą i sprawę obrony państwa, jakoteż ze względu na rozwój techniki rodzimej. Kwestją pierwszorzędnej wagi jest również unieruchomienie w kraju wytwórni turbin parowych jako ważnego działu produkcji maszynowej.

Zwrócono też uwagę na konieczność badań w celu wytwarzania materiałów zastępczych, co pozostaje w związku z brakiem wielu surowców w kraju. Dalszym

krokiem w tym kierunku winna być emancypacja w zakresie konstrukcji, niezmiernie ważna nie tylko ze względu na ugruntowanie podstaw przemysłu, ale i dla zadośćuczynienia słusznym ambicjom państwowym.

Dodajemy, że niemniej ważną sprawą jest emancypacja życia gospodarczego z pod wpływów obcych sił technicznych, zwłaszcza że zapotrzebowanie na siły techniczne w Polsce ma charakter stały, że chcąc utrzymać kraj na poziomie konkurencyjności gospodarczej i obronnej, stoimy przed koniecznością rozbudowy szeregu warsztatów przemysłowych prywatnych i komunalnych, a co za tem idzie, większego zapotrzebowania na siły techniczne. Pod tym względem sytuacja w Polsce przedstawia się niepomysłnie.

Do naszego aparatu technicznego wprowadzamy mniej nowych sił z wyższym wykształceniem technicznym, niż wynoszą nasze potrzeby gospodarcze, nie mówiąc o brakach w zakresie średniego i niższego wykształcenia zawodowego.

Obecny stan — zagraża bezpieczeństwu Państwa i stawia pod znakiem zapytania zdolność konkurencyjną przemysłu i uderza w podstawę rozwoju naukowej myśli technicznej w Polsce. Za lat bowiem 10 staniemy przed koniecznością importowania dyplomowanych cudzoziemców do naszych kopalń i fabryk.

**Czas odnowić prenumeratę.**

## Teatr i Sztuka

### TEATR MIEJSKI

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana” z A. Sochą dane będzie w sobotę o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych.

W sobotę wieczorem premiera głosnej komedji M. Pagnola „Handlarze sławy”. Sztuka ta, tak ideologią, jak i tematem swoim odbiega daleko od przeciętnych buduarowych komedji francuskich. Opowiada ona o tragedji tych, którzy przegrywali wojnę i o tryumfach tych, którzy wygrali na wojnie.

W rolach głównych: p.p. Dunajewska, Skrzydłowska, Tatkiewiczówna, Bonecki, Damięcki, Janowski.

W niedzielę wieczorem „Handlarze sławy”. Po południu „Dwaj panowie B.” We wtorek „Niespodzianka”.

### TEATR POPULARNY

Codziennie o godz. 8.20 wiecz. grana będzie świetna krotchwila „Wujaszek z Gwadelupy” w doborowej obsadzie.

W dniu 25 b. m. premiera, sztuka — „Berek Joselowicz.”

### Wycieczka Związku Prac. Biurowych „Praca”

Zarząd Związku Prac. Biurowych „Praca”, chcąc dać możliwość swym członkom zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 września r. b., urzęda w dniach 29 i 30 czerwca wycieczkę. Zapisy i informacji udziela sekretariat związku we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Sekretariat czynny od godz. 5 do 7 wieczorem.

## Zupełnie bezpłatnie!

Otrzyma każdy **pierwszorzędny aparat radjowy trzylampowy z gwarantowanym odbiornikiem przy kupnie naszego głośnika wysokiej klasy — po cenie solidnej.**

Tylko krótki czas! — Gwarancja: Pieniądze w wypadku niezadowolenia do zwrotu.

Nie porównywać z ofertami konkurencyjnymi!

Dostawa następuje w ciągu 10 dni od daty wpływu należności. Żądajcie bezpłatnych i do niczego nie obowiązujące prospektów.

**Fa. Graeb, Berlin Pankow-Talstrasse 1a**

KINO-TEATR

„LUNA”

Przejazd Nr. 1.

## ŚWIAT NOCY (Piccadilly)

Potężny dramat współczesny według słynnej powieści A. Benetta. - W roli głównej chińska tragiczka

**ANNA MAY VONG**

Głośny na cały świat taniec „Dreszcz Piccadilly” wykona słynna tancerka

**GILDA GRAY (MARJA MICHALSKA)**

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją TEODORA RYDERA.

Ceny miejsc popularne i na pierwszy seans wszystkie miejsc po 1.— zł. i 50 gr. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 1. po poł., ostatniego o 10 wieczorem.

### ODEON

Uroczą

**BILLIE DOVE  
BERT LYTEL**

w salonowo-sensacyjnym dramacie p. t.

**W PAZURACH  
LAMPARTA**

Nad program: FARSA.

### WODEWIL

**Ostatni Carowie**

Dramat osnuty na tle przygód miłosnych Cara Wszechrosji. — W roli głównej:

**Maciste (B. Pagano)**  
i uroczą

**Helena Lunda**

Nad program: FARSA.

### CORSO

Sensacyjny dramat ilustrujący walkę o zakopane skarby piratów

**Szympan's Widmo**

W rolach głównych piękna

**ANITA STEWART**

oraz mistrz w sporcie pływackim

**Ks. Kochanomoku**

### MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

**Matka Nieznanego Żołnierza**

Dla młodzieży:

**BIAŁA ŚMIERĆ**

Ilustracja muzyczna pdo kierownictwem Ign. Cłapińskiego.  
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.

### Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

**Mikość i Łzy Szopena**

Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka.

W rolach głównych:

**Pierre Blanchard i Mary Bell**

Następny program: Ciernista droga księżniczki Woroncow.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 3.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc niższe.